X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 11)
z dnia 21 marca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 11)

21 marca 2024 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Kowala (KO)**, przewodniczącego Komisji oraz posła **Adama Dziedzica (PSL-TD)**, wiceprzewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zmiany w składzie prezydium Komisji;

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały: apel do prezesa Rady Ministrów oraz pozostałych członków Rady Ministrów w sprawie dochodzenia przez Polskę reparacji, odszkodowania oraz zadośćuczynienia za straty spowodowane przez Niemcy w czasie II wojny światowej (druk nr 136);

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Władysław Teofil Bartoszewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk i Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dzień dobry. Witam panie i panów posłów. Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Witam pana wiceministra, sekretarza stanu Władysława Teofila Bartoszewskiego.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Teraz jest kwestia porządku dziennego. Po konsultacji z prezydium proponuję rozszerzenie porządku dziennego o punkt polegający na przegłosowaniu wniosku o odwołanie przewodniczącego Pawła Kowala. To poszerzenie poddam pod głosowanie. Czy są jakieś inne wnioski? Kto z pań i panów posłów jest za tym, żeby poszerzyć porządek obrad o odwołanie Pawła Kowala? To są zmiany w składzie prezydium Komisji.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Jeszcze raz, na czym polega wniosek?

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Wprowadzić do porządku, tak?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Tak. Wprowadzić do porządku. Pani poseł Kluzik-Rostkowska, jeszcze raz powiem na czym polega wniosek.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ja już rozumiem.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

O, dobrze, dziękuję bardzo, bo właściwie rozpoczęliśmy już głosowanie. Głosowanie dotyczy tego czy rozszerzyć porządek obrad o punkt polegający na wprowadzeniu zmian w składzie prezydium. Chodzi o odwołanie przewodniczącego. Jest to wniosek Prawa i Sprawiedliwości. Kto jest za poszerzeniem porządku dziennego dzisiejszego posiedze-

nia? Kto jest przeciw? Czy ktoś się wstrzymał? Mamy wynik? Rozumiem, że porządek dzienny został rozszerzony. W związku z tym…

Sekretarz Komisji Artur Kucharski:

Proszę przeczytać wyniki.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Co przeczytać? Głosowało 23 posłów. Za – 20, przeciw – 1, 2 się wstrzymało. Państwo posłowie zdecydowali o poszerzeniu porządku obrad. W związku z tym przechodzę do tego punktu. Teraz rozpoczynamy punkt zmiany w składzie prezydium Komisji.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Jeśli nie, to poddam pod głosowanie wniosek o odwołanie przewodniczącego Komisji Pawła Kowala.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Przepraszam, wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Tak?

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Wydaje mi się, że lepiej byłoby, gdyby ten punkt poprowadził któryś z wiceprzewodniczących. Myślę, że byłoby to…

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Nie ma takiej konieczności. Już jesteśmy…

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Panie przewodniczący, tym niemniej, skoro wniosek został złożony, to przed przystąpieniem do głosowania powinna się odbyć dyskusja w tej sprawie i sądzę, że…

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę bardzo.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Przepraszam pana bardzo, bo pan poddaje natychmiast pod głosowanie, pan się boi tej dyskusji, ale chyba jednak powinniśmy móc się wypowiedzieć.

Przewodniczący poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):

Proszę państwa, nie, nikt się nie bał dyskusji. Pan przewodniczący Kowal zapytał, czy ktoś chce zabrać głos w dyskusji. Takiej osoby nie było, w związku z tym przechodzimy do głosowania.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Pan przewodniczący tylko powiedział, że będzie dyskusja w sprawie zmian w składzie prezydium, więc trochę zmieniał jednak treść.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Trzeba słuchać.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Trzeba słuchać, dokładnie. Na poprzednim posiedzeniu domagaliśmy się dyskusji i pan przewodniczący Kowal uciekł z sali, co zostało nagrane, więc dzisiaj chciałbym, żeby skoro głosujemy dzisiaj, to przed głosowaniem, żebyśmy przeprowadzili dyskusję w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):

Proszę państwa, tak rozpoczęliśmy…

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Przepraszam, jest wniosek przeciwny, tak?

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):
Bardzo proszę.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):
Mam w takim razie wniosek przeciwny, proponuję przejście do głosowania bez dyskusji. Proszę o przegłosowanie tego wniosku.

Przewodniczący poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):
Dobrze.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):
Padł wniosek o dyskusję, to mówię, że jestem przeciwna dyskusji.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):
Nie, był wniosek o prowadzenie przez innego wiceprzewodniczącego.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):
Ale teraz były głosy…

Głos z sali:
Pani mówi, że nie ma dyskusji, tak?

Przewodniczący poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):
Dobrze, proszę państwa, w takim razie poddajmy ten wniosek pani Agnieszki Pomaski pod głosowanie.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica):
O przejście do głosowania bez dyskusji.

Poseł Agnieszka Pomaska (KO):
Wniosek formalny, żeby…

Przewodniczący poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):
Tak. O przejście do głosowania bez dyskusji. Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Rau (PiS):
To wniosek przeciwny.

Poseł Roman Fritz (Konfederacja):
Czy może pan przewodniczący jeszcze raz sformułować za czym głosujemy?

Przewodniczący poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):
Głosujemy o przejście do głosowania bez dyskusji, taki był wniosek pani posłanki.

Poseł Zbigniew Rau (PiS):
Wniosek przeciwny.

Przewodniczący poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):
Ale proszę państwa, przegłosujemy wniosek pani poseł, będziemy wiedzieć wtedy…

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):
Panie przewodniczący, zgodnie z regulaminem istnieje możliwość złożenia wniosku przeciwnego do wniosku formalnego i tutaj pan poseł się zgłasza.

Poseł Klaudia Jachira (KO):
Ale to był wniosek przeciwny.

Przewodniczący poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):
Dobrze. Proszę sformułować w takim razie wniosek.

Głos z sali:
Trwa głosowanie.

Przewodniczący poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):
Dobrze, proszę państwa, w takim razie przechodzimy do głosowania nad wnioskiem pani poseł. Bardzo proszę.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Ale to państwo będą się cieszyć jak dzieci, że trwa głosowanie, bo akurat się wyświetliło. Szanujmy się.

Przewodniczący poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):

Kto jest za, bardzo proszę o podniesienie ręki do góry? Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 21 posłów. Za było 14, 7 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

W związku z tym przechodzimy do dalszej części, czyli głosowanie o odwołanie pana przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych. Bardzo proszę, rozpoczynam głosowanie. Zaczynamy zatem głosowanie. Kto jest za odwołaniem przewodniczącego? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o podanie wyników.

Głosowało 23 posłów. Za – 7, przeciw – 16, nikt się nie wstrzymał. Tak że wniosek nie uzyskał większości. Dziękuję bardzo. Oddaję w takim razie głos panu przewodniczącemu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, teraz przechodzimy do punktu, który brzmi: „Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały – apel do prezesa Rady Ministrów oraz pozostałych członków Rady Ministrów w sprawie dochodzenia przez Polskę reparacji, odszkodowania oraz zadośćuczynienia za straty spowodowane przez Niemcy w czasie II wojny światowej.

Państwo otrzymali ten wniosek w druku nr 136. Teraz zależy mi na tym, żeby państwo właściwie rozumieli procedurę. Przechodzimy do pierwszego czytania. Pierwsze czytanie polega, jak państwo pamiętają, na ogólnej dyskusji, jest to taka ogólna debata na temat zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy. W imieniu wnioskodawców głos zabierze poseł Arkadiusz Mularczyk. Proszę bardzo.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dojeżdża.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Posła wciąż nie ma z nami.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Pisał, że będzie za minutę dosłownie, jeżeli wierzyć…

Poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):

Panie przewodniczący, można?

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę bardzo. Przewodniczący Dziedzic.

Poseł Adam Dziedzic (PSL-TD):

Proszę państwa, tak państwo zabiegali o to, żeby odbyła się dyskusja, pierwsze czytanie, a teraz nie ma posła wnioskodawcy.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Panie przewodniczący, jesteśmy w kontakcie z posłem wnioskodawcą, dojeżdża, jeżeli państwo nie są skłonni tego zrobić, to złożę wniosek o 5 minut przerwy, bo dosłownie pisze pan poseł, że stoi w korku już pod Sejmem, za chwilę będzie.

Głos z sali:

Wniosek o przerwę?

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Możemy składać wnioski o przerwę i przegłosować, a możemy po prostu pracować w sposób tak normalnie, kulturalnie przyjęty.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Jest faktycznie 15 minut, więc szczerze mówiąc… Może ktoś chce przedstawić? Pan poseł Mularczyk nie przyszedł na zebranie nasze. Skoro nikt się nie zgłasza… Czy ktoś się zgłasza w ogóle jeszcze do dyskusji?

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Wchodzi już na salę.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Pan poseł Marek Krząkała, proszę bardzo.

Poseł Marek Krząkała (KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, czytając projekt uchwały, on tak naprawdę nie wnosi niczego nowego, my już taką uchwałę przyjmowaliśmy we wrześniu 2022 r. Teraz jest rozszerzona uchwała o słowo „reparacje”. Pragnę zauważyć, że średnio ogarnięty prawnik doskonale rozumie, jaka jest różnica między słowem reparacje a zadośćuczynienie czy odszkodowanie. Co za tym idzie, to jest kolejna próba grania kartą antyniemiecką. Proponuję i składam taki wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu, bo on naprawdę niczego nie rozwiązuje, a tylko kontynuuje antyniemiecką retorykę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę bardzo posła sprawozdawcę. Panie pośle, proszę krótko przedstawić, ponieważ oprócz pana nikt się nie zgłosił do dyskusji i mam wniosek formalny do przegłosowania.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedłożony projekt uchwały jest kontynuacją stanowiska Sejmu, które zostało przyjęte 14 września 2022 r. W wyniku uchwały Sejmu została wystosowana nota dyplomatyczna do rządu Niemiec oraz podjęto działania o charakterze międzynarodowym zmierzające do uzyskania odszkodowania za skutki drugiej wojny światowej. Jak pamiętamy, wówczas zarówno Platforma Obywatelska, ale też wszystkie inne kluby parlamentarne jednogłośnie poparły tę uchwałę Sejmu. Uchwała stanowiła podstawę do wysłania noty dyplomatycznej do rządu Niemiec, gdzie państwo polskie domagało się odszkodowania za skutki drugiej wojny światowej. Przypomnę, że nota tematyczna zawierała 9 punktów, w których państwo polskie domagało się zapłaty odszkodowania, zwrotu dóbr kultury, dzieł sztuki, ale także rehabilitacji osób pomordowanych w Niemczech, zwrotu majątku, który został zrabowany w wyniku działań Niemiec podczas drugiej wojny światowej.

Przypomnę, że w tamtym czasie pan przewodniczący Paweł Kowal, ale też inni posłowie Platformy Obywatelskiej obecni tu na sali, twierdzili po pierwsze, że należy domagać się reparacji nie tylko od Niemiec, a również od Rosji. Taka poprawka została zgłoszona do projektu uchwały. Przypomnę, że również pan przewodniczący w ramach kontroli poselskiej był w MSZ-cie i twierdził, że nie został wysłany wniosek o reparację, tylko o odszkodowania. To było przedmiotem ataków na ówczesny MSZ, pana ministra Raua i cały obóz polityczny. Dzisiaj trzeba powiedzieć jasno, że te działania powinny być kontynuowane, ponieważ są elementem domagania się sprawiedliwości historycznej, dziejowej od Niemiec, które nigdy z Polską nie zawarły żadnej umowy bilateralnej, regulującej skutki drugiej wojny światowej.

Trzeba powiedzieć jasno, że polski Sejm dwukrotnie podjął takie uchwały w 2004 r. oraz 2022 r. Uważamy, że ta linia powinna być kontynuowana, ponieważ jest elementem polskiej polityki państwowej domagania się sprawiedliwości w relacjach międzynarodowych, równego traktowania, jest elementem domagania się po prostu słusznego odszkodowania za zniszczenia i skutki drugiej wojny światowej, ale również zwrotu zrabowanych dóbr kultury, dzieł sztuki, ale także zasobów bankowych, które Niemcy podczas wojny z Polski wywieźli i nigdy do Polski tych rzeczy nie zwrócili.

Co więcej, dostrzegamy w ciągu ostatnich kilkunastu lat relatywizację wydarzeń historycznych dotyczących drugiej wojny światowej. Niemcy zaczynają się prezentować jako ofiary wojny. Mówią, że to nie Niemcy wywołały wojnę, tylko naziści. Z kolei z drugiej strony mówi się o polskich obozach koncentracyjnych i współpracy Polaków z nazistami

w ramach holokaustu. Widzimy więc, że ten rewizjonizm historyczny Niemiec zaczyna przybierać rozmiary i kształt, który uderza w prawdę historyczną, uderza w polski wizerunek na arenie międzynarodowej. Od wielu już lat zmagamy się jako państwo polskie i walczymy z wadliwymi kodami pamięci, które właśnie zmierzają do prezentowania nie Niemców jako sprawców, tylko nazistów, a Polaków prezentują jako tych, którzy współpracowali z nazistami. Jest więc absolutnie w interesie państwa polskiego, niezależnie od opcji politycznej rządzącej w danym momencie, ażeby ten temat podnosić w relacjach bilateralnych, ale również w relacjach multilateralnych i międzynarodowych.

Chcę podkreślić, że jest to element, który powinien być stale realizowany w relacjach polsko-niemieckich i również powinien być elementem działań edukacyjnych, informacyjnych, zarówno w kraju, jak i za granicą.

W związku z powyższym, panie przewodniczący, liczę, że podobnie, jak to miało miejsce 1,5 roku temu, również dzisiaj posłowie Platformy, PSL-u, ale również Polski 2050, z których część brała udział w tamtej uchwale, poprą uchwałę i uchwała w pewien sposób zobowiąże rząd, będzie apelem do rządu o kontynuowanie działań w tym obszarze, w relacjach z Niemcami. Uważam, że podnoszenie tego tematu podczas spotkań bilateralnych jest elementem polskiej racji stanu. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś chciałby zabrać jeszcze głos?

Poseł Danuta Jazłowiecka (KO):

Ale głosowaliśmy bez dyskusji.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę?

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

To nie w tym punkcie.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

To w poprzednim. Poseł Jabłoński się zgłasza.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, słyszę tutaj głosy domagające się jak najszybszego zamknięcia dyskusji i trochę w sumie się temu nie dziwię, patrząc na państwa postawę, choć zdecydowana większość osób, które były posłami w poprzedniej kadencji, w tym także jeden z naszych przedmówców, czyli pan poseł Krząkała, głosował przecież za uchwałą Sejmu w sprawie domagania się od Niemiec sprawiedliwości.

Drodzy państwo, to czy nazwiemy płatność, która się Polsce należy, odszkodowaniem, czy zadośćuczynieniem, czy reparacjami, to zresztą było… Proszę być teraz przez chwilę cicho, panie pośle, bardzo pana o to proszę, ja panu nie przerywałem, proszę posłuchać, to jest bardzo istotne. Rozmawiamy o historycznej sprawiedliwości. Jeśli pan wchodzi w terminy prawne, to przypominam, że ten temat był przedmiotem dyskusji i treść uchwały została sformułowana w taki właśnie kompromisowy sposób, również przy państwa udziale, przy udziale pana ministra Bartoszewskiego między innymi. Dzisiaj sytuacja prawna jest w zasadzie taka sama, jaka była. Wszyscy za tym przecież głosowaliście. Kilka osób nie wzięło udziału, kilka osób się sprzeciwiło, ale jednak zdecydowana większość posłów na Sejm i zdecydowana większość Polaków uważa, że Polsce należy się zadośćuczynienie za to, co Niemcy nam zrobili. To jest najprostsze ujęcie tej sprawy.

Jeżeli dzisiaj mamy sytuację taką, że premier polskiego rządu, w pierwszą podróż zagraniczną, jedzie do Niemiec i wbrew uchwale Sejmu, wbrew uchwale Rady Ministrów, wbrew prawu międzynarodowemu i wbrew historycznej sprawiedliwości, bez jakichkolwiek warunków wstępnych, bez nawet próby wynegocjowania czegokolwiek, ogłasza, że temat jest zamknięty, jeżeli minister spraw zagranicznych ogłasza, że żadnych reparacji, zadośćuczynienia, odszkodowania Polska się domagała nie będzie, to odpowiadając na to pytanie, że w zasadzie od uchwały Sejmu z 2022 r. nic się istotnego nie wydarzyło, trzeba powiedzieć, owszem, zdarzyło się, zmienił się rząd. Zmienił się rząd na taki, który

pojechał do Berlina i nawet dla Niemców było zaskakujące to, jak łatwo pozwala im uciec od tej odpowiedzialności.

Jako posłowie na Sejm mamy obowiązek realizowania naszej własnej uchwały z 2022 r. i domagania się od rządu, aby również ją realizował. Mamy obowiązek wobec naszych obywateli, żeby walczyć o tę właśnie historyczną sprawiedliwość. Dlatego ta uchwała jest tak potrzebna, dlatego potrzebne są dalsze działania konsekwentne. Tego się nie załatwi ani w jeden dzień, ani w miesiąc, ani w rok prawdopodobnie, ani nawet można powiedzieć być może za tej kadencji Sejmu, ale jak pokazują doświadczenia innych państw europejskich i państw afrykańskich, które po ponad 120 latach wciąż jeszcze nie uzyskały, ale są na dużo bliższej drodze, już dużo, dużo bliżej są tego sukcesu, jak choćby Namibia po 120 latach pewne środki z Niemiec ma uzyskać. Ta konsekwencja jest niezbędna. Jeżeli wy dzisiaj to zablokujecie, to jest oczywiście wasze prawo jako parlamentarzystów, będziecie również za to oceniani.

Natomiast myślę, że każdy, kto ma odrobinę pojęcia o tym, jak to wszystko przebiegało, powinien po prostu za tą uchwałą zagłosować, bo ta uchwała po prostu realizuje interes Polski. Nie niemiecki. Polski.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Czy pan minister Bartoszewski chciałby zabrać głos?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jestem jedną z tych osób, która ma pojęcie, jak ten proces przebiegał, tak się składa, bo jak słusznie pan poseł, a ówczesny minister Jabłoński, stwierdził, doprowadziłem do tego, dzięki pomocy pana marszałka Terleckiego, żeby treść uchwały była taka, jaka w końcu się pojawiła na sali sejmowej, gdzie 418 posłów z najrozmaitszych ugrupowań zagłosowało za.

Tylko problem z tym tekstem, który widzimy dzisiaj, jest bardzo prosty. Podejmowanie kolejnej uchwały sejmowej, która moim zdaniem jest gorsza znacząco niż ta, którą podjęliśmy 14 września 2022 r., czyli niecałe 2 lata po poprzedniej, lepszej uchwale, uważam za inicjatywę chybioną, ponieważ ona osłabia wymowę, przekaz i doniosłość poprzedniej. Do tego zawiera jeden aspekt w ostatnim swoim paragrafie, który jest absolutnie katastrofalny dla nas, dlatego że miesza sprawę zadośćuczynienia, które nam się moralnie należy i tutaj nie ma żadnych wątpliwości, miesza to z sugestią, żebyśmy upamiętnili nasze cierpienia przez budowę pomnika polskich ofiar agresji niemieckiej w Berlinie. To jest zupełnie inna kwestia. Ta kwestia się ciągnie od kilkunastu lat. To musi być zrealizowane, to jest w tej chwili z powrotem na agendzie po głosowaniu w Bundestagu w 2020 r., gdzie potem to odrzucili, zmienili plan tego, chcieli zrobić w Berlinie coś w rodzaju muzeum, tak jak POLIN 1000 lat wspólnej historii. Nie, to nie jest 1000 lat wspólnej historii polsko-żydowskiej, gdzie Żydzi znaleźli u nas schronienie. To jest historia mordowania narodu polskiego w latach 1939–1945. To na tym ma polegać ten dom pamięci, a nie na tysiącletniej historii. To się udało odkręcić, nie mieszajmy tych dwóch rzeczy, bo musimy mieć i jedno, to znaczy zadośćuczynienie, i drugie, czyli dom pamięci męczeństwa Polaków. To są dwie rzeczy, które są konieczne, ale odmienne. Nie pakujmy tego do jednej uchwały.

Jeśli chodzi o sytuację realną Sejm wezwał we wrześniu 2022 r. do wypłaty, do przyjęcia odpowiedzialności politycznej, historycznej, moralnej i finansowej, czyli do zadośćuczynienia, co się nie przełożyło na żaden realny efekt. Nota rządu z 3 października 2022 r. nie zawiera, bo przecież znamy wszyscy notę i ją czytaliśmy, nie ma tam słowa o żadnych reparacjach. Po to daliśmy słowo „zadośćuczynienie", żeby uniknąć sporu formalnoprawnego czy reparacje już były zapłacone, czy nie były zapłacone, czy nam się należą, czy nam się nie należą. Na drodze prawnej może Niemcy chcą się uważać za Reichstag, ale na drodze prawnej tego nie dojdziemy. Na drodze politycznej dojdziemy do tego i mówił o tym notabene wtedy pan prezes Jarosław Kaczyński, który podkreślał, że będzie to długa droga i ja się z nim zgadzam. Z panem prezesem zgadzam się w tej materii.

Otóż, jeśli chodzi o zachowanie obecnego rządu, pierwsza wizyta premiera Donalda Tuska nie była w Berlinie, tylko w Kijowie, to tak à propos. Jak był w Berlinie, to mówił o kwestii moralnego, finansowego i materialnego zadośćuczynienia, która nigdy nie została wobec Polski zrealizowana. Minister Sikorski, który był w Berlinie, powiedział jasno, że oczekuje, że strona niemiecka przedstawi kreatywną i ambitną formułę rekompensaty za nasze straty, przerzucając to na stronę niemiecką i nasz rząd nie ustaje w staraniach i w każdej wizycie bilateralnej z Niemcami jest mowa o tym, że zadośćuczynienie nam się należy i jest tylko kwestia, jaką ma przyjąć formę. Tutaj na razie siłą rzeczy nie ma negocjacji. Wszystkie takie rozmowy są prowadzone na zasadzie dyplomatycznej, to znaczy poufnej, ale nie ma w tej chwili jasnych ustaleń, jaką formę prawną to przyjmie w efekcie końcowym. Ale forma prawna ma charakter wtórny, jeśli chodzi w odniesieniu do treści zobowiązań, bo chodzi o to, żeby było zadośćuczynienie, jak to zostanie formalnie sformułowane to jest kwestia drugorzędna.

Kwestia reparacji, odszkodowania i zadośćuczynienia nie została ruszona przez poprzedni rząd, mimo uchwały z 18 kwietnia 2023 r., która mówiła wprost o konieczności podjęcia natychmiastowych kroków, żeby to uczynić, ale do 15 października rząd nie zrobił absolutnie nic w tym względzie. Uważam więc, że skoro od pierwszej uchwały do drugiej minęło 18 lat od 2004 r., jest rzeczą niewłaściwą, żeby lepszą uchwałę Sejmu, przyjętą ogromną większością sejmową, bo tylko 4 posłów głosowało przeciw, zastępować gorszą uchwałą, która takiej większości nie uzyska.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Zgłosił się jeszcze pan minister Zbigniew Rau. Proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Rau (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze, za próbę kompleksowego przedstawienia stanowiska rządu, jak rozumiem, w tej kwestii.

To, co mnie bardzo interesuje obecnie, to to czy pan minister uznaje projekt uchwały naszej Komisji za ułomny ze względu na kwestie, które pan był uprzejmy wskazać, czy za zbędny. Jeśli on jest ułomny, to rozumiem, że stojąc na stanowisku, które zaprezentował Sejm poprzedniej kadencji, możemy kontynuując wolę polityczną Sejmu uprzedniej kadencji, dokonać korekty tekstu uchwały tak, żebyśmy wszyscy się pogodzili co do tego, że ona nie jest gorsza w komunikacyjnym wymiarze niż uchwała.

Jeśli natomiast pan minister, reprezentując rząd, uznaje, że w ogóle nie zachodzi obiektywny powód dla podjęcia takiej udoskonalonej uchwały, to wtedy trudno mi się z panem zgodzić, dlatego że uzasadnienie pańskiego stanowiska wymagałoby na wskazanie okoliczności, które taką uchwałę czynią zbędną.

Uważam, że po tym, co pan był uprzejmy powiedzieć, że zarówno pan premier, jak i pan minister, stwierdzili, że w kontaktach dyplomatycznych ze swoimi odpowiednikami w Niemczech, rząd będzie starał się o doprowadzenie tej sprawy do końca. Chociaż z tego, co pan powiedział, to akurat premier Tusk moim zdaniem zajął tu bardziej zdecydowane stanowisko, bo jeśli dobrze pamiętam, pan minister Sikorski zostawił stronie niemieckiej wybór tego zadośćuczynienia, ale to już nie jest takie istotne. Jestem przekonany, że skoro jest tak, jak pan to przedstawia, panie ministrze, że rząd podejmuje wysiłki, jak pan powiedział na drodze dyplomatycznej, zrozumiałem, że poufnej, to jednak wsparcie rządu taką uchwałą na pewno nie stanowiłoby żadnej obstrukcji w wysiłkach rządu, o których pan mówi.

Natomiast, jeśli chodzi o uzasadnienie prawne dla tego typu konkluzywnych działań rządu, to zgadzam się z panem, że polityka ma tutaj pierwszeństwo przed normami prawnymi. Pełna zgoda. Tylko wiemy w tym gronie, w gronie tej Komisji, że jeśli państwa, podmioty prawa międzynarodowego, są gotowe uregulować stosunki między sobą, to do tego nie potrzebują podstawy prawnej, bo mocą swej woli zawierają stosowną umowę międzynarodową. Prawda? Rozumiem, że to właśnie jest celem zabiegów rządu, o których pan mówił.

W związku z tym bardzo proszę o przyjęcie, jeśli zajdzie taka konieczność, jeśli tu osiągniemy konsensus, zmodyfikowanej uchwały w celu jednoznacznym, by wesprzeć starania rządu, o których pan był uprzejmy mówić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę bardzo, pan poseł przewodniczący Fogiel.

Poseł Radosław Fogiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, dziękuję za wyjaśnienia ministra Bartoszewskiego i przyjmuję je za dobrą monetę.

Jestem przekonany, że akurat pan minister jest zwolennikiem tego, żeby Polska takie zadośćuczynienie, taką sprawiedliwość od Niemiec otrzymała. Ale muszę powiedzieć, że nawet gdybym nie był zwolennikiem przyjęcia tej uchwały, a może tym bardziej, gdybym nie był zwolennikiem przyjęcia tej uchwały, argumentacja pana ministra przekonałaby mnie do zmiany zdania, utwierdziłaby mnie czy przekonałaby mnie do tego, że uchwałę przyjąć należy. Bo powtarzam, przyjmuję za dobrą monetę słowa pana ministra, że jest wola kontynuacji po stronie obecnie rządzących, że uważają tę sprawę za niezmienną, taka uchwała Sejmu RP, kontynuująca nasze działania od 2004 r., jeśli dobrze pamiętam datę pierwszej uchwały, byłaby bardzo jasnym sygnałem również dla strony niemieckiej. Również dla tych po tamtej stronie, którzy być może z jakiegoś powodu, nieznanego mi bliżej, mogliby liczyć, że zmiana rządu w Polsce oznacza zmianę stosunku do reparacji. Być może pojawiają się głosy w niemieckiej debacie liczące, że premier Tusk będzie bardziej ugodowy w tej sprawie niż premier Morawiecki.

Szanowni państwo, podążając za argumentacją pana profesora Bartoszewskiego, nie pozwólmy, żeby takie nadzieje po stronie niemieckiej były. Przyjmijmy taką uchwałę, jeżeli trzeba to poprawioną, zgodnie z tym, co powiedział pan minister Rau, właśnie po to, żeby wesprzeć polski rząd w jego staraniach o uzyskanie sprawiedliwości i po to, żeby uciąć wszelkie niemające podstaw w rzeczywistości nadzieje po stronie niemieckiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze głosy w dyskusji? Poseł Mularczyk jeszcze, proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (PiS):

Dziękuję. Odnosząc się tutaj krótko do wystąpienia pana ministra Bartoszewskiego, chcę podkreślić, że to sformułowanie, które zostało użyte, a mianowicie dochodzenia przez Polskę reparacji, odszkodowania oraz zadośćuczynienia za straty spowodowane przez Niemców w czasie drugiej wojny światowej, jest pojęciem najpełniejszym. Wszystkie inne pojęcia zawierają określone kategorie strat, różne jest rozumienie na gruncie prawa polskiego, na gruncie prawa niemieckiego, gdzie zadośćuczynienie wiąże się z kwestiami odpowiedzialności indywidualnej, a nie państwowej, to trzeba podkreślić. Jestem absolutnie przekonany, że uchwała ma charakter kompleksowy. Co trzeba, drodzy państwo, tutaj powiedzieć jasno? Polska podczas traktatu w Poczdamie nie była stroną tego traktatu, nie była stroną, żaden z polskich ministrów, premierów nie złożył podpisu pod traktatem poczdamskim, co oznacza, że Polska nigdy nie była stroną jakiejkolwiek umowy międzynarodowej regulującej kwestie reparacji wojennych jako takich. Do dzisiaj nie ma żadnej umowy międzynarodowej polsko-niemieckiej bilateralnej, która regulowałaby kwestie reparacji, odszkodowania czy zadośćuczynienia między Polską i Niemcami, co oznacza, że mamy w tym zakresie absolutną lukę i brak uregulowania tej kwestii w relacjach bilateralnych. Jest to oczywiście sytuacja, która jest absolutnie na korzyść państwa niemieckiego, które przez uniki dyplomatyczne przez dekady uniemożliwiło zawarcie jakiejkolwiek umowy bilateralnej po to właśnie, żeby nie zapłacić Polsce reparacji, odszkodowania, zadośćuczynienia.

Dzisiaj, drodzy państwo, powiedzmy sobie jasno, tylko długotrwała presja międzynarodowa, bilateralna, zmusi Niemców do tego, żeby tę sprawę uregulować. Jeżeli strona niemiecka widzi po stronie polskiej brak zdecydowania, jakieś kalkulacje, to będzie to oczywiście wykorzystywała. Ale chcę powiedzieć jasno, że ta sprawa ma charak-

ter uniwersalny i niezależnie od tego, jak państwo dzisiaj zagłosujecie czy poprzecie, czy nie poprzecie ona nie zgaśnie, ona jest w relacjach międzynarodowych polsko-niemieckich. Powiedzmy sobie jasno: państwa rząd też kiedyś przeminie, to może nastąpić za 3,5 roku, może szybciej, może później, nie wiemy tego, ale ta sprawa i tak jest w relacjach polsko-niemieckich i ona prędzej czy później musi być uregulowana.

Dajemy więc państwu szansę na przyjęcie uchwały przez Sejm, która będzie dla państwa mocnym mandatem politycznym do prowadzenia twardych negocjacji. Prowadziłem wiele rozmów z niemieckimi ministrami i niemieckimi posłami, i w kuluarach, i w niemieckim MSZ-cie, i w Bundestagu, i oni muszą widzieć po prostu zdecydowaną postawę. Jeżeli zobaczą, że państwo się wahacie, to nie będzie żadnego zadośćuczynienia. Chcemy państwu pomóc i ta uchwała Sejmu będzie pomocna dla pana ministra Bartoszewskiego, i dla innych ministrów rządu w rozmowach z Niemcami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś… Jeszcze poseł Jabłoński, proszę bardzo.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Jedna sprawa, dlatego że pan minister Bartoszewski zwrócił uwagę na pewne wypowiedzi zarówno pana premiera Tuska, jak i pana ministra Sikorskiego.

Ja mówiłem o pierwszej wizycie pana premiera Tuska w Berlinie. Myślę, że tych wizyt będzie jeszcze wiele. Natomiast w trakcie tej wizyty pan premier w zasadzie z własnej inicjatywy stwierdził i to jest dosłowny cytat: „W sensie prawnym kwestia reparacji została zamknięta wiele lat temu”. Tymczasem w uchwale Sejmu, za którą zdecydowana większość osób na tej sali głosowała, znalazł się fragment następujący: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oświadcza, że należycie reprezentowane państwo polskie nigdy nie zrzekło się roszczeń wobec państwa niemieckiego. Twierdzenie, że roszczenia te zostały prawomocnie wycofane lub przedawnione, nie ma żadnych podstaw ani moralnych, ani prawnych. Krzywda milionów Polaków krzyczeć będzie, dopóki nie zostanie sprawiedliwie naprawiona”.

Szanowni państwo, jeżeli mamy dzisiaj ewidentną rozbieżność między treścią uchwały Sejmu, za którą prawie wszyscy głosowali, a realnymi działaniami rządu, oświadczeniem premiera polskiego rządu, który wbrew tej uchwale, wbrew zobowiązaniu nałożonemu na rząd przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przedstawia stanowisko przeciwne, to niezbędne są właśnie działania, o których podjęcie dzisiaj apelujemy w tym projekcie uchwały.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Proszę państwa, w związku z tym, że nie ma już głosów w dyskusji, zamykam debatę i stwierdzam zakończenie pierwszego… Nie, wcześniej był wniosek o odrzucenie. Tylko został zgłoszony nieco przedwcześnie. Czy pan poseł Krząkała podtrzymuje wniosek o odrzucenie?

Poseł Marek Krząkała (KO):

Tak. Oczywiście, podtrzymuję go.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Teraz powinienem poddać pod głosowanie wniosek. Zamykam pierwsze czytanie w związku z tym. Poddaję pod głosowanie wniosek posła Krząkały. Proszę, żeby wszyscy sprawdzili, czy działają maszynerie do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem…

Sekretarz Komisji Artur Kucharski:

Mikrofon, panie przewodniczący.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Proszę powtórzyć, jak brzmi głosowanie.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

To jest wniosek o odrzucenie projektu. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Poseł Jan Michał Dziedziczak (PiS):

Maski opadły.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę państwa, wynik głosowania jest: głosowało 25 członków Komisji: za – 16, 9 – przeciw, nikt nie wstrzymał się. Wniosek został przyjęty.

Przechodzę do kolejnego punktu obrad.

Sekretarz Komisji Artur Kucharski:

Jeszcze sprawozdawca.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę? Jeszcze również w takim wypadku. Tak? Jeszcze sprawozdawca na posiedzenie Sejmu powinien być wskazany.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Proponuję, żeby pan poseł Krząkała miał odwagę wyjść na mównicę w tej sprawie.

Poseł Marek Krząkała (KO):

Nie widzę najmniejszego problemu, jeżeli wyrazi Komisja zgodę, to oczywiście.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

To będzie zaszczyt reprezentować Komisję.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

OK. Dziękuję bardzo za propozycję.

Proszę państwa, kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku, aby sprawozdawcą był poseł Marek Krząkała, proszę podnieść rękę i nacisnąć guzik. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Teraz wyniki. Już są.

Głosowało 23 posłów. Za – 17, przeciw – 2, wstrzymało się – 4. Posłem sprawozdawcą został wybrany, co stwierdzam, poseł Marek Krząkała.

Przechodzę do kolejnego punktu, są to sprawy bieżące. Czy w sprawach bieżących ktoś chciałby zabrać głos? Skoro nie ma, to dziękuję państwu bardzo. Zamykam dzisiejsze posiedzenie i życzę wesołych Świąt Wielkanocnych.

Poseł Jan Kanthak (PiS):

Jeszcze są, tu się zgłaszają.

Poseł Roman Fritz (Konfederacja):

Tu są dwa głosy.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Jest. Poseł Samborski się zgłosił, proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Samborski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na poprzedniej Komisji zgłosiłem rodzaj wniosku, dezyderat. W każdym razie prosiliśmy o rozpoznanie przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych sprawy pani konsul generalnej we Lwowie pani Dzwonkiewicz, która obrażała polskich rolników i przepraszała Ukraińców za polskich rolników, porównując ich do zachowań Rosjan itd., więc chciałem wiedzieć czy w tej sprawie w MSZ-cie coś poczyniono, jakieś rozpoznanie i czy jest jakieś stanowisko w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Pan minister chciałby zabrać głos? Ja prosiłem, żeby faktycznie tę sprawę wyjaśnić, co tam się dalej stało. Chodzi o wypowiedź na Facebooku, o ile pamiętam. Może następnym razem, tylko proszę przygotować. To był ustny wniosek.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Władysław Teofil Bartoszewski:

Jeżeli dostaniemy takie wezwanie na piśmie, to oczywiście na to odpowiemy.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w wolnych wnioskach? Poseł Fritz, proszę bardzo.

Poseł Roman Fritz (Konfederacja):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym poinformować, że złożony został wniosek do dwóch Komisji, do dwóch przewodniczących, do Komisji Spraw Zagranicznych oraz Łączności z Polakami za Granicą, wniosek o zwołanie wspólnego posiedzenia dwóch Komisji w sprawie stanowisk środowisk Polonii amerykańskiej w kwestii konfliktu zbrojnego na Ukrainie. Chciałbym, żeby panowie przewodniczący, zarówno tej Komisji, w której bierzemy udział oraz Łączności z Polakami za Granicą przychylnie się do tego wniosku ustosunkowali i żeby móc procedować wspólnie w miarę szybko, nawet kosztem tak pasjonującego tematu, jaki czeka nas 9 kwietnia, czyli feministycznej polityki zagranicznej.

Przewodniczący poseł Paweł Kowal (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, jeżeli chodzi o ten wniosek, mam ten wniosek przed sobą, on w sensie formalnym nie wypełnia kryteriów wniosku. Jest to raczej taka prośba, więc porozumiem się z posłem Konwińskim i państwu na to odpowiem. To nie jest wniosek o charakterze regulaminowym w trybie formalnym art. 152.

Czy są jeszcze jakieś wolne wnioski, sprawy bieżące? Skoro nie ma, to życzę państwu wesołych Świąt Wielkanocnych. Wszystkiego dobrego.